

Zanim dojdziemy do samych słuchawek, warto dłużej zatrzymać się przy akcesoriach, gdyż fabryczny komplet ma ich zaskakująco wiele. Podłączenie odbywa się za pomocą tradycyjnego kabla z końcówką mini-jack (połączaną). Kabel można wypiąć ze słuchawek i korzystać w ten sposób jedynie z funkcji redukcji hałasu. Gdyby przewód okazał się zbyt krótki, będziemy mogli użyć dostarczonego przedłużacza o długości 1,5 m. Producent zachęca także do korzystania ze słuchawek w domu, ze wzmacniaczem lub odtwarzaczem, poprzez wysokiej klasy złoconą przejściówkę na standardowe gniazdo o średnicy 6,3 mm. Jest jeszcze adapter z podwójnymi końcówkami, niezbędny do podłączenia QuietComfort 3 do systemu audio w samolocie.

Bose, podobnie jak konkurenci, stosuje aktywny system redukcji hałasu, który musi być napędzany z ogniw elektrycznych. Jednak słuchawki korzystają z akumulatora, a nie z baterii AAA, pojawiających się w większości konstrukcji. Ta cecha wymusza już rozszerzenie zestawu o ładowarkę, z czego firma wywiązała się wzorowo. Ładowarka to nie byle jakie pudełko. Ma dokładnie taki kształt jak słuchawki

jak się będą spisywały po kilku miesiącach czy latach używania. Gdyby nawet doszło do odkształcenia czy uszkodzenia, będzie je można łatwo zdjąć (mocowane na specjalne klipsy) i wymienić na nowe.

Akumulator zamontowano w prawej słuchawce za pomocą miniaturyowych zatrzasków. Tam też znajduje się wyłącznik zasilania z wbudowaną diodą, sygnalizującą pracę oraz niski poziom energii zasilającego ogniwa; to znak, że mamy przed sobą jeszcze około czterech godzin pracy, przy pełnym naładowaniu słuchawki powinny działać ok. 20 godzin.

Kolejną - wspólną z modelem Sony - cechą jest konieczność włączenia słuchawek, by w ogóle popłynęła z nich muzyka.

System redukcji hałasu nazwany został Acoustic Noise Cancelling. Jest on autorskim opracowaniem Bose. Firma podkreśla jego skuteczność oraz wygodę użytkowania słuchawek.

Firma Bose jest znana z gamy niekonwencjonalnych, „trudnoporównywalnych” produktów, dlatego nieczęsto widzimy ją w testach. Prawdę mówiąc, w „Audio” gościmy ją chyba po raz pierwszy... Test słuchawek to dobra i nie krępująca okazja, aby wreszcie zawrzeć znajomość. W ofercie polskiego dystrybutora Bose jest w sumie pięć modeli. QuietComfort 3 to najbardziej ekskluzywna propozycja spod znaku redukcji hałasu.



Komfort z dużym basem

# Bose QUIET COMFORT 3

(muszla), oczywiście już bez pałąka i przetworników w środku. Przygotowano również aż sześć typów wtyczek dla różniących się na całym świecie standardów zasilania! To ewenement i wartościowy prezent, zasługujący na szczególne podkreślenie. Na ogół każdy rynek otrzymuje nieco inne modele urządzeń, wyposażone już w stosowny kabel zasilający, a przecież taki produkt jak słuchawki z redukcją hałasu (podrózne) będą - niezależnie od miejsca zakupu - użytkowane w różnych zakątkach globu.

W przeciwieństwie do Sony, gdzie również działają akumulatory, Bose nie ma wbudowanych, lecz wymienne. Za takim rozwiązaniem przemawia nie tylko łatwość serwisu, ale przede wszystkim możliwość szybkiej wymiany. W komplecie znajdziemy więc nie jeden, ale dwa akumulatory.

Słuchawki wykonane są z przyjemnego w dotyku, wysokiej jakości tworzywa. Podstawowe części (np. mechanizm regulacji pałąka) wzmocniono elementami z metalu, co sprawia bardzo dobre wrażenie. Obudowa przetworników ma również metalowe, ozdobne pierścienie. Słuchawki nie obejmują ucha - to konstrukcja nauszna. Przylegająca do ucha i zarazem uszczelniająca powierzchnia poduszek jest bardzo rozległa, dźwięk płynie z przetworników tylko stosunkowo wąskimi kanałami. Rozwiązanie ma na celu uzyskanie maksymalnej izolacji akustycznej, zanim do akcji wkroczą systemy aktywne. Poduszki są bardzo grube i miękkie. Nie wiem,

Ta jest rzeczywiście wybitna, pewnie głównie dzięki obszernym i miękkim, dosłownie wpadającym w uszy poduszkom, a także skuteczności regulacji pałąka. QuietComfort 3 nosi się bez problemów nawet przez długi czas. Udała się również redukcja hałasu - układ elektroniczny radzi sobie z odgłosami ulicy, nie mówiąc o warkocie starego komputera.

Od strony brzmieniowej słuchawki Bose mają wyraźny profil i trudno udawać, że nawiązuje on do wzorca neutralności. Dźwięk jest masywny, zbudowany na bardzo solidnym fundamencie niskotonowym. Chwilami brzmienie staje się ciężkie, a na drugim skraju panuje spokój - inaczej niż w Sony, gdzie podobnie obfity bas kontrolowała wyostrożona góra. Sopran Bose nie są jednak tłumione, lecz trzymane w jednej linii ze średnicą.

Zaletą Bose QuietComfort 3 jest to, że jako jedne z nielicznych słuchawek z aktywną redukcją szumów mogą zagrać bardzo głośno, nawet w połączeniu z „wątłymi” telefonami komórkowymi; nie trzeba w tym celu ustawiać najwyższych poziomów regulacji głośności, co pozwoli także oszczędzać baterie w odtwarzaczu.

**Obszerne, miękkie poduszki zapewniają nie tylko komfort noszenia, ale również świetną pasywną izolację od zewnętrznych hałasów.**

## QUIET COMFORT 3

Cena [zł]  
Dystrybutor

1490  
BOSE POLSKA  
www.bose.pl

### Wykonanie

Obszerne i doskonale przylegające poduszki, bogaty komplet akcesoriów, m.in. 2 akumulatory, końcówki ładowarki dla różnych standardów.

### Wygoda

Potrzebują naładowanych akumulatorów, ściśle przylegają do ucha, a przez to...

### Odszumianie

...świetnie redukują hałas jeszcze przed włączeniem układów. Tryb aktywny ostatecznie rozprawia się z szumem ulicy i biura

### Brzmienie

Masywne, osadzone w obszernym basie.

